

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahana* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*.

<p>Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie Pojedynczy numer 40 groszy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.</p>	<p>Wychodzi raz na tydzień w niedzielę Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonpa- relowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.</p>
---	--	---

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII.

WARSZAWA, dnia 1 lutego 1931 r.

Nr. 5.

TREŚĆ: Bój wiary. — Kościoły a bezrobocie. — Rozbudowa kolonji robotniczej w Czyżeminku pod Pabjanicami. — Klerykalne prawdy. — Dom Ewangelicki. — Pisma nadesłane. — Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

Bój wiary

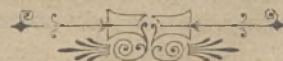
I. Tym. 5. w. 12.: „Bojuj on dobry bój wiary.“

Najpospolitszą skargą dzisiejszych dni, w odniesieniu do spraw nie tyle cielesnych, ile raczej duchowych, jest skarga nad twardą koniecznością ciężkiej walki o szczerą wiarę, skarga, że tyle w dziedzinie wiary istnieje wątpliwości i zastrzeżeń, tyle różnorodnych „gdyby” i różnodźwięcznych „ale”, które z prawa i z lewa na człowieka tak ostro i gwałtownie nacierają, że żadna, choćby i najmocniejsza wiara ostać się nie może. I z żalem i tęsknotą spogląda się ku czasom minionym, gdy to ojcowie i dziadowie nasi, w skromniejszych okolicznościach i prostszych stosunkach żyjąc, nie bałamuceni żadnymi światoburczymi nowinami, łatwiej mogli utrzymać w sercu drogocenny skarb wiary. A w skardze to jedno jest prawdą, iż dziś każdy człowiek musi staczać bój zaarty o wiarę — i niejednemu zadaniu temu sprostać niezdolen, zatracą ją, czy to za jednym zamachem odrzucając ją od siebie, jak się odrzuca starą, szarą, wytartą szatę, gdy się z gorszych do lepszych dojdzie warunków, czy też kawałek po kawałku sama odpada, bo nie było siły i ochoty w dłoniach, aby pękające stopniowo naczynie, jako całość luźnych już tylko czerepów utrzymać. I pozostają w sercu już tylko resztki owego wielkiego dobra, resztki drobne i nędzne, które już tylko nędzny prowadzą żywot, niezdolne oddziaływać i wpłynąć na całokształt duchowego życia.

Ale nie tylko dzisiejsze pokolenie ma prawo uskarżać się na stosunki, które rzekomo niweczą w niem wiarę. Tak było zawsze. I jeśli tylko sięgnąć do historii wartości duchowych, to nie znajdzie się tam takiego okresu, gdzieby wiara, nie owa tradycyjna, powierzchowna, skostniała w formułkach, ale szczerą, prostą a głęboką wiarą przekonania, powstała i ostała się w sercach ludzkich bez walk, starć i zmagających się z sobą samym i z całym tym legionem mocy niewiary. Bój i zmaganie się wiary i wreszcie zwycięstwo wiary, to jest ten przez Boga ustalony tor, jakim kroczyć musi świat wiary, którego fundamenty założył ongiś Abraham wierzący, a który do dziś trwa i trwać będzie aż do onej zacnej chwili, o której Apostoł powiada, iż będzie przejściem z wyglądania do oglądania twarzą w twarz. I jeśli my dzisiaj stwierdzamy, że czasy, w których Bóg nas postawił, to czasy znoej walki i twardego boju, to nie szemrać winniśmy, ale z pokorą przyjąć swoje w tym kierunku zadania, zapatrzeni w ów ideał, jaki Apostoł ujmuje w słowo: wiem, w Kogo wierzę. I mimo przeróżnych szatańskich usiłowań dzisiejszych dni podkopywania i kruszenia fundamentów wiary naszej, dla chrześcijanina pozostaje zawsze sztandarowym hasłem ów zew apostołski „Bojuj on dobry bój wiary“.

X. W. Niemczyk.

K r a k ó w.



Kościół a bezrobocie

Dr. Hans Schönfeld z Genewy pisze w tyg. „Das Evangelische Deutschland“:

Niedola bezrobocia zawisła nad milionami istnień ludzkich; przeszło 2 miliony bezrobotnych liczy obecnie Wielka Brytania, 3 do 4 ch milionów Niemcy, w Ameryce 6 milionów bezrobocych czeka na pracę. Ceny na rynkach światowych ulegają niesłychanym zniżkom i spadkom, a jednak nigdzie nie następuje ożywienie w handlu i przemyśle, przeciwnie tysiące robotników traci dalej pracę, i gospodarczy kryzys rozszerza się na świat cały. Jaki jest stosunek Kościołów do kryzysu gospodarczego? Los milionów ludzi pracy stoi pod znakiem zapytania; straszne widmo cierpień fizycznych i jeszcze bardziej okrutnych cierpień moralnych zawisło nad życiem milionów współbraci. W takiej to chwili Kościoły w rozumieniu ciężającej na nich odpowiedzialności, zajęły się niezmiernie poważnym zagadnieniem — jak zwalczyć bezrobocie. Przedstawiciele Kościołów zjednoczonych w ruchu Sztokholmskim wystąpili wręcz przeciwko twierdzeniu ekonomistów, iż prawo o „niezbędnej stałej rezerwie sił roboczych“ jest dostatecznym wytłumaczeniem dla egzystencji całej armii czasowo zatrudnionych robotników. W ten sposób ekumeniczny ruch Kościołów wystąpił przeciwko opinii świata, jakoby kwestja bezrobocia nie mogła być rozwiązana. Kościoły postanowiły użyć całej swej powagi, aby powyższe twierdzenie zostało odrzucone, a tem samem podjęta została akcja szukania dróg dla skutecznej walki z bezrobociem.

Praca Kościołów, mająca na celu przeprowadzenie powyższych zadań, została skupiona w Międzynarodowym Instytucie Badań Socjalnych Rady Ekumenicznej w Genewie. Już od roku członkowie Instytutu pracują w Genewie oraz w poszczególnych krajach nad badaniem przyczyn, które wywołują bezrobocie, a w szczególności bezrobocie trwałe. Odpowiednio zebrane materiały posłużą do stworzenia podstaw dla owocnej walki z tem socjalnym zjawiskiem.

Jednym z pierwszych rezultatów badań w tym kierunku jest studjum, wydane niedawno w Anglii, przez „Christian Social Council“, a poświęcone sprawie bezrobocia w górnictwie angielskiem. W wziętych i jasnych słowach autor stwierdza, że wielką winę za sytuację obecną ponosi dotychczasowa polityka, polegająca na „laissez-faire“. Z drugiej jednak strony stwierdza też, iż nawet przy zastosowaniu zalecanej przez siebie polityki gospodarczej, która całkowicie zasługuje na poparcie z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej, około 200.000 górników pozostanie jeszcze przez czas dłuższy bez pracy. Niemniej wszelkie zabiegi, stosowane dotychczas w celu zwalczenia stałego bezrobocia, okazały się bezskuteczne.

Na podstawie dłuższych badań i dokładnej znajomości rzeczy przeprowadzona jest dyskusja nad najbardziej istotnym i fundamentalnym zagadnieniem, jakim jest kwestja istniejącego przesylenia rynków światowych. W związku z przedstawioną na początku niniejszego artykułu sytuacją światową zagadnienie to wygląda na paradoks. A jednak olbrzymie ilości surowców oraz żywności, znajdujące się w krajach słabo uprzemysłowionych, giną względnie nie dostają się na rynki krajowe i zagraniczne ze względu na niemożność ich zbytu. Wobec powyższego narzuca się pytanie, czy istniejące teorie ekonomiczne, jak również polityka gospodarcza, stosowana w poszczególnych krajach kuli ziemskiej, nie oparte są na zasadniczych błędach. Bo zważywszy, że z jednej strony mamy silną nadprodukcję, zaś z drugiej strony miliony ludzi, którzy o ile nie pracują, t. j. nie zwiększają istniejącej nadprodukcji, nie są w stanie zaspokoić swoich najniezbędniejszych potrzeb życia codziennego.

Przyczyny, które spowodowały taki stan rzeczy nie są wskazane; jednak badania dowodzą, że z chrześcijańskiego punktu widzenia, teoria równowagi gospodarczej, wzgl. teoria o naturalnej tendencji ekonomicznej do za-

chowania socjalnej harmonji są nie do przyjęcia. Tembardziej, gdy teoretycy mówią o konsekwencjach, którym nie można zapobiec w związku z depresją, istniejącą w handlu, lub też o „nienaruszalności zasad gospodarczych“, wówczas sumienie chrześcijańskie powinno z całą odwagą samodzielnie badać przyczyny i siły, które mają wpływ na warunki ekonomiczne nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w praktyce.

Na zasadzie badań stosunków ekonomicznych, panujących w całym świecie, a w szczególności w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, stara się Instytut zebrać materiały do krytycznej analizy raportów i działalności Międzynarodowego Biura Pracy, oraz Sekcji Ekonomicznej Ligi Narodów. Powyższe krytyczne studjum zapozna ogół ze stanowiskiem Instytutu Badań Socjalnych, jak również wpłynie, aby międzynarodowa dyskusja była wszechstronna i nie ominęła żadnych zagadnień, których poruszenie z punktu widzenia chrześcijańskiego jest konieczne dla oceny całości kształtu sytuacji.

Członkowie Instytutu w swoich poczynaniach spotkali się z daleko idącą pomocą i zrozumieniem ze strony Międzynarodowego Biura Pracy. To też istnieje uzasadniona nadzieja, że w przyszłości wytworzy się współpraca, która dla wypełnienia zadań Kościołów na polu życia międzynarodowego, będzie miała niemałe znaczenie.

W celu rozszerzenia swej akcji Instytut zaprosił Kościoły Niemiec, Anglii, Francji, Holandji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Szwajcarii do wzięcia udziału w Konferencji, która odbyła się w lipcu r. ub. w Londynie, i była poświęcona zagadnieniom socjalnym, a w szczególności kwestji bezrobocia i racjonalizacji. Konferencja Londyńska dała podwaliny dla szeroko zakrojonej, międzynarodowej działalności kościelnej w sferze badań socjalnych. Ekumeniczna Rada Czynnego Chrześcijaństwa na zjeździe, odbytym we wrześniu r. ub. zaakceptowała sprawozdania i raporty Konferencji Londyńskiej i w ten sposób upoważniła do wprowadzenia w czyn powziętych zamierzeń; w najbliższym też czasie ukaże się w druku zarówno sprawozdanie jak i zasadnicze referaty. Przeprowadzenie zamierzonej akcji umożliwi Kościołom zabranie głosu w najważniejszych światowych zagadnieniach gospodarczych, zaś ruch ekumeniczny Kościołów będzie w możliwości oddać w tych sprawach wielkie usługi na polu międzynarodowego porozumienia i rozwiązania bolączki wszechświatowej.

W związku z powyższymi wielkimi zadaniami, które mają spełnić Kościoły, należące do ruchu ekumenicznego, skierowany jest apel do wszystkich członków Kościołów o współpracę; nawet do tych, którzy są krytycznie ustosunkowani do ruchu ekumenicznego. Może ich krytyka być jak najbardziej surowa, aby tylko była szczerą i uczciwą, bo taka przysłuży się dziełu. Dość często słyzy się od wybitnych jednostek ze sfer przemysłowych i robotniczych pytanie, poco Kościoły zabierają się do powyższej pracy, czy te sprawy do nich należą? Ale bez trudu można wytłumaczyć, że Kościoły powinny się zająć zagadnieniami socjalnymi, jak również wykazać, że właśnie Kościoły w tych sprawach są w stanie odegrać rolę pośrednika, stojącego ponad i między partjami i stronami. A gdyby nawet nie wszędzie odpowiednie zrozumienie się znalazło, to i wówczas Kościoły muszą sobie wywalczyć prawo głosu w powyższych zagadnieniach i doprowadzić do przeprowadzenia rewizji zasad gospodarczych.

W obecnej walce z bezrobociem niemniej ważnym zadaniem Kościołów jest użyć swego wpływu, aby wszystkie sfery społeczne oraz gminy zrozumiały całą niedolę bezrobocia i tych, którzy niem bezpośrednio zostali dotknięci. W tej pracy mogą wziąć udział wszyscy członkowie Kościoła — nie mówiąc o duchownych. Rzeczą wielkiej wagi jest przygotowanie opinii publicznej dla skutecznej walki z bezrobociem. To też ci, którzy rozumieją powagę sytuacji powinni w miarę swych możliwości dopomóc Kościołowi w wypełnieniu jego obowiązku. Ew.-Pol.

Rozbudowa Kolonji robotniczej w Czyżeminku pod Pabjanicami

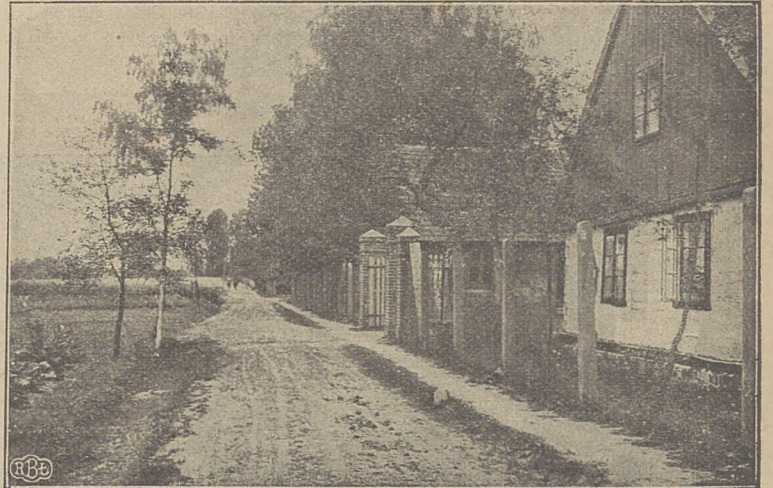
Kryzys gospodarczy w czasach dzisiejszych można określić jednym słowem: „Bezrobocie”. W związku z tem stoi powszechne zubożenie ludności. Ono sprowadza za sobą wiele niebezpieczeństw. Samobójstwa są na porządku dziennym. Bandytyzm powiększa się. Powszechny brak bezpieczeństwa wzrasta. Przeto jak to jest dobrze, gdy państwo i gminy organizują roboty publiczne zarobkowe. Jest to wprawdzie tylko kroplą ulgi w dużym morzu nędzy. — Ale mimo to, można byłoby w tym kierunku zrobić daleko więcej niż dotąd. Nieznaczna tylko część wzięła na siebie młoda kolonja robotnicza Czyżeminek pod Pabjanicami, aby zmniejszyć bezrobocie ze wszystkimi wpływającymi z niego złymi skutkami. Nie jest ona już nieznaną w naszym kraju. Trzy lata istnieje kolonja i w ciągu tego czasu wykazała, że jest potrzebną. Przeszło 70 bezrobotnych i bezdomnych naszych współwyznawców znalazło w niej przytułek i pomoc pod niejednym względem do poprawy swego życia. Że kolonja ta nie może więcej czynić niż dotąd, powodem tego jest brak pomieszczeń, które zajmuje. Wzrost bezdomnych staje się coraz liczniejszy i zmusza zarząd kolonji robotniczej do powiększenia swego zakładu. Duży krok naprzód już uczyniono. Na miejsce starej stodoły, która równocześnie była oborą i drwalką, wybudowano nową, obszerniejszą, która ma dość miejsca na ulokowanie zboża, narzędzi gospodarczych i opału. Mimo powstałych kosztów, które się dały z trudem zebrać na budowę (stodoła sama kosztuje zł. 5.000), zarząd uznał za wskazane wybudować budynki gospodarcze dla koni, bydła, drobiu, kuchni, pralni, spichrz i suszarnię bielizny.



Ks. G. Friedenberga założyciel Kolonji Czyżeminek w gronie kierowników kolonji.

Że dokonano takiej rozbudowy kolonji robotniczej w Czyżeminku pomimo ciężkich czasów i kryzysu gospodarczego, zawdzięczamy to naszemu Zarządowi, a w szczególności inicjatywie pana przewodniczącego i p. członków Zarządu z Pabjanic. Dzięki umiejętnej propagandzie inkasenta p. Jakóba Zieringa, który znaczną część naszych zborów objechał, wpłynęły na cel rozbudowy ofiary z miast i wsi. Doświadczenie nauczyło naszych ukochanych współwyznawców zrozumienia dla naszej kolonji robotniczej w Czyżeminku. Byłoby do życzenia, aby coraz więcej osób zapisywało się na członków stowarzyszenia misji wewnętrznej do zwalczania żebractwa, włościwego i demoralizacji wśród młodzieży. Składka roczna dla członka wynosi zł. 5 rocznie. Tylko w ten sposób możnaby z łatwością wybudować obszerniejszy dom miesz-

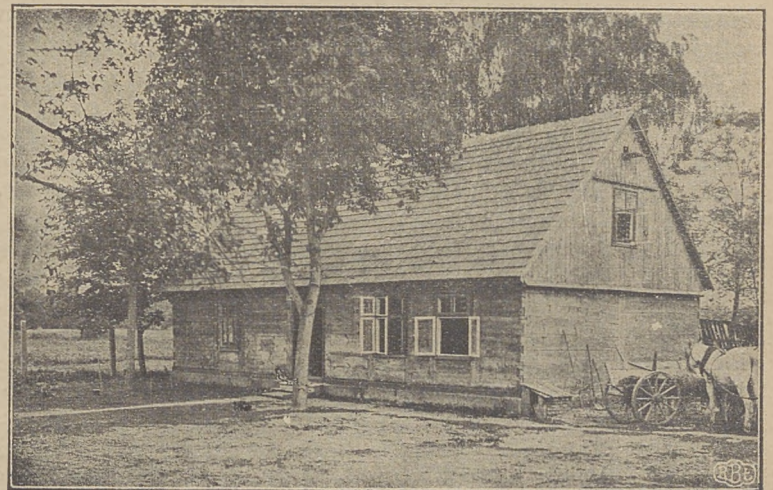
kalny i zarobkowy oraz umieścić większą ilość bezrobotnych i bezdomnych. Chwilowo, z braku funduszy, zabezpiecza się tylko pleć męską, a dla bezrobotnych i bezdomnych kobiet i dziewcząt mało jeszcze uczyniono.



Czyżeminek pod Pabjanicami.

Z bardzo zrozumiałych przyczyn nie mogą być kobiety i mężczyźni umieszczeni pod jednym dachem, a przeto trzeba wynaleść odpowiednie miejsce dla urządzenia kolonji robotniczej i dla bezrobotnych i dla bezdomnych kobiet i dziewcząt. Bóg Wszechmogący może i tu uczynić cud, aby zmiękła zatwardziałość serca ludzi, którzyby nie tylko składali ofiary pieniężne, lecz mogliby podarować skrawek gruntu wraz z zabudową na cel wspomniany. Bóg żąda bowiem od nas, abyśmy sobie skarb dobrych uczynków nagromadzili, „których mól i rdza nie pożera i których złodzieje nie podkopują i nie kradną”. Pan Jezus mówi w ewangelji św. Łukasza 16,9: „A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjacioły z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków”.

Dzięki pilności i oględności ojca naszej kolonji p. Hepnera plon gospodarki rolnej znacznie się powiększył i jeżeli dobry Bóg nam udzieli i nadal urodzajnych lat, to mamy nadzieję, że utrzymamy się z własnych środków.



Czyżeminek.

Nasza kolonja robotnicza chce dać bezdomnym i bezrobotnym współwyznawcom taki przytułek, gdzie mogliby czuć się jak w swym własnym domu. Warunek przyjęcia — to chęć do pracy. Próżniak i leniuch przeto długo w kolonji nie wytrzyma i niezwłocznie ja

opuszcza. Żebraństwo i włóczęgostwo z kraju ma być w ten sposób tępione. Szlachetne uczucie szukania Boga i Jego łaski dla swej nieśmiertelnej duszy w naszych upadłych braciach z ulicy ma być obudzone nanowo. Dlatego w naszej kolonii robotniczej bywa w codziennych nabożeństwach rozpatrywane Słowo Boże. „Módl się i pracuj” — oto hasło naszej instytucji. Tylko w ten sposób upadły w błoto włóczęgostwa brat może się poprawić i stać się uczciwym człowiekiem.



Nowe zabudowania gospodarskie na kolonii Czyżeminek.

Daj Boże, abyśmy rozwinęli się tak, ażeby żaden z naszych bezdomnych i bezrobotnych współpracowników nie mógł rzec: „Ja muszę zginąć z tego powodu, że nie przyjęto mnie na kolonję w Czyżeminku pod Pabjanicami z braku wolnych miejsc”. Nasza instytucja ma miejsc tylko na 25 osób, potrzebujemy conajmniej miejsc na 100 osób. Słowo Boże mówi: „A ktoby miał majątność świata tego i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzności swoje przed nim, jakoż w nim

zostaje miłość Boża? Dzieteczki moje nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą”. (1 list św. Jana 3, 17. 18.). Ofiary i składki członkowskie uprasza się przesyłać na imię pana Dyrektora Thommena w Pabjanicach, ul. Piłsudskiego 31.

Prażuchy.
Ks. G. Friedenberg
pastor

Głosy Czytelników

Dom Ewangelicki

(Głos do wszystkich zborów w Polsce)

... ale kto prokuje, ten zbor buduje.
List I Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.
r. 14 wiersz 4.

Nowe czasy potrzebują nowych ludzi, nowych myśli. Przesilenie w dziejach świata rozbiło albo powikłało wszystkie teorie i rachuby — ginącego świata. Dobre czasy, dobrzy ludzie to byli w przeszłości. A dziś? *Wszystko złe!* Dlaczego — pytam się. Odpowiedź: nikt prawie nie chce pogodzić się z myślą, że trzeba odejść — pozostawić plac boju — następcom! Oto drobne, pozornie nieporozumienie. A ponieważ żal ludziskom wycofać się z boju, powstaje pogłębienie chaosu, który cementuje bez litości — *martwość*.

Ludzie starzy osłabieni w bojach patrzą zawistnym okiem, gdy młodzi wydzierają im z ironją lub uśmiechem na ustach skrawek po skrawku ich stan posiadania w pocie czoła zdobytego.

Odchodzą z bólem w sercu... zapomniani, a co gorzej, nawet wyśmiani...

Z tragedji ginącego świata należy stworzyć nie cud, ale nowe życie, ożywione Duchem Bożym.

Na progu tych zmagani ludzi dobrej woli, owiani Duchem Bożym, stworzyli właśnie ów wymarzony cud. Lecz cud, niestety, bez uczynków jest martwy.

Rzucono myśl: zbudować dom dla młodzieży ewangelickiej w Warszawie.

Myśl podchwyciono, prawda, ale brak robotników, którzyby budowę prowadzili i oczywiście wykonali. Myśl

Klerykalne Prawdy

Znakomity myśliciel polski, Stanisław Brzozowski, napisał przed dwudziestu paru laty, że dzisiaj katolicyzm oficjalny jest martwym balastem, który przytłacza życie i przeszkadza postępowi. U nas się takich rzeczy nie rozumie, a nawet rozumieć się ich nie chce. Pisarze polscy patrzą okiem obojętnym na oglupianie polskiego ludu i na karmienie go „Rycerzem Niepokalanych” i „Dzwonków Marji”. Są to wydawnictwa stojące na poziomie najcenniejszych utworów klerykalnych z czasów saskich. Do tego poziomu dostosowuje się skwapliwie nawet to, co ma pretensje do nauki i naukowości. Oto nakładem zasłużonej księgarni Michała Arcta w Warszawie wychodzi „Encyklopedia wierzeń wszystkich ludów i czasów” pod tytułem „Prawdy i herezje”. Jej autorem jest Dr. Stanisław Piekarski, były dyrektor departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Encyklopedia to dzieło naukowe zazwyczaj, a nauka jest obiektywna i nie kieruje się uczuciem. Bierzemy tedy Encyklopedję p. dyrektora Piekarskiego do ręki bez cienia uprzedzenia, ciesząc się, że niezawodnie mamy tu do czynienia z dziełem nauki, które dopomoże skutecznie rozpraszać mroki średniowiecza w Polsce. W przedmowie powiada p. Piekarski, że chodzi mu tylko o „podawanie w porządku abecadłowym informacji i wyjaśnień o tematach, będących przedmiotem religjoznawstwa. Są to więc wyjaśnienia pojęć, wyrażeń, nazw, zwyczajów i instytucyj, wytworzonych przez życie religijne ludzkości, informacje o ludziach, którzy w historii religji zaznaczyli

swój wpływ na kształtowanie się i rozwój tych pojęć... W pracy mej starałem się zwracać szczególniejszą uwagę na przedmioty mogące najwięcej zainteresować czytelnika polskiego, a więc na pojęcia, zwyczaje, instytucje i urządzenia prawne kościoła katolickiego oraz na historję życia religijnego w Polsce”.

Dobre byłoby i to, bo historja życia religijnego w Polsce jest wysoce ciekawa: mamy tu i heretycki złoty wiek kultury polskiej i ciemne niemoralne czasy saskiej rzymsko-katolickiej prawowierności, mamy masonskich twórców konstytucji 3-go maja i gorliwych rzymskich targowiczian, którzy w obronie „świętej wiary” burzą dzieło odrodzenia i wzywają przeciwko niemu pomocy prawosławnej carowej. Mamy też w swoich dziejach Piotra Skargę, który uczył lekceważyć ojczyznę ziemską dla ideału rzymskiego, mamy wreszcie ciemnotę mas ludowych, które wiedzą, że są katolickie, ale nie wiedzą, że są polskie. Przeświecić to wszystko porządkiem encyklopedycznym byłoby oczywiście zasługą.

Cóż robi p. Piekarski? Człowiek, który za drogie pieniądze kupił sobie pierwszych kilka zeszytów tego wydawnictwa, chce się naprzykład dowiedzieć czegoś o romantyzmie polskim, który tak potężnie wpłynął na kształtowanie się życia religijnego w Polsce i szuka odpowiedniego hasła. Nie znajduje go, natomiast znajduje całą masę informacji czysto klerykalnych i ciemnych: o relikwjach wogóle, o relikwjach drzewa krzyża świętego i czyta dalej: remonstranci, requiem, responsorja, rezurekcja, rezydencja, rochici, rok kościelny, rok święty (anno santo), roraty... O romantyzmie, tak nierozważ-

Pod protektoratem honorowym

NPW. Ks. Biskupa Dra J. Burschego i JW. Pana Generała Dywizji L. Skierskiego.

Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem przy ewang. Kościele Garnizonowym urządza w niedzielę, dnia 1 lutego r. b. o godz. 6 popoł. w salonach Kasyna Oficerskiego I Pułku Lotniczego (Pułaska 4).

CZARNĄ KAWĘ — WIECZORNICĘ

Zaproszenia otrzymywać można u Członków Zarządu Koła i w Biurze Głównego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelickiego, u ks. Seniora Gloeha Pl. Marszałka Piłsudskiego 2.

Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem.

KS. F. GLOEH

senior e. a. W. P.

Skarbniczka: H. SZCZEPAŃSKA

Przewodnicy: ST. WIĘCKOWSKI

Pułkownik.

Wice-przewodnicząca:

Marja Kuhnke.

Sekretarz: E. KRÓLIKOWSKI

Kapitan.

piękna, ale nie rozpięto skrzydeł, aby objąć wszystkie dzieci... wszystkie zbory!

Z lotu ptaka rzekłem, że idea jest dobra, ale nie została wszechstronnie obmyślana! Może znuży rozwekłość myśli mojej czytelnika, ale „rewolucji nie robi się na wyścigi.“ Dlatego proszę mnie usprawiedlić i uzbroić się w cierpliwość.

Rzucam hasło rewolucji w szeregi młodzieży i ginącego świata w tej myśli — aby zburzyć twó niedoskonały, a na jego miejsce postawić — *gmach wiekopomny!*

Pod jego dachem wszyscy znajdziemy schronienie! Zbudujemy „Dom Ewangelicki” w Warszawie. Nie siedzibę dla młodzieży, ale Dom...

Dom z którego promieniować będzie myśl ewangelicka na całą Polskę!

Dom — który nie zamknie tylko garstkę młodzieży, ale który przytuli każdego zborownika: biednego, czy bogatego, starego czy młodego, słowem wszystkich, bez wyboru, bez wyróżnienia!

Dom — który będzie symbolem tężyzny ewangelickiej!

Dom — przed którym każdy uchyli czoła, albo zatrzyma się w osłupieniu... gdy myśli jego błąkać się będą po rozstajnych drogach!

Dom — który głosić będzie Prawdę w milczeniu i stanie się grodem warownym słonecznego jutra!

Oto moje proroctwo!

nie związanym z życiem wielkich poetów narodowych, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, ani słowa. Może będzie coś o mesjanizmie, który w dziejach kultury polskiej odegrał tak wielką rolę? Nic, ani słowa.

Wogóle w tej dziwnej encyklopedji szuka się daremnie całego szeregu hasel z dziedziny elementarnej religjologii, ale znajduje się masę informacji o różańcu i bractwach różańcowych paljuszach, komżach, sodalicjach, przywilejach duchowieństwa, konfesjonalach, a nawet kołatkach, zastępujących dzwonki kościelne w pewne dni wielkiego tygodnia. Jest więc wszystko, co może uradować serce tercjarki i zytki, ale niema tego, czego szuka człowiek światły. Co więcej: nawet prawowierny katolik staje zdumiony wobec traktowania pewnych spraw przez p. dyrektora Piekarskiego. Istnieje w kulcie katolickim „domek loretański”, czyli mieszkanie Marji Panny w Nazarecie. Domek ten, jak głosi święta katolicka legenda, przenieśli, aniołowie z Nazaretu do Dalmacji a potem przenosili go dalej aż stanął w Loreto. Przenoszony był w roku 1291, 1294, 1295 i ostatecznie ustawiony został 7/IX 1295. Ponieważ często znajdował się w powietrzu, więc papież Benedykt XV dekretem 24 marca 1920 ustanowił Matkę Boską Loretańską patronką lotników. Pan Piekarski załatwia się z tem w kilku wierszach: „Loreto, miasto włoskie w prowincji Ancona, stolica djecezji. Cel pielgrzymek do Loreto stanowi domek Matki Bożej, stojący wewnątrz bazyliki loretańskiej, który według podania został cudownie przeniesiony z Nazaretu do Dalmacji a następnie (w roku 1295) znalazł się w Loreto“. A następnie znalazł się w Loreto. Pan

Piekarski trochę się żenuje fatygować aniołów aż cztery razy i nic nie mówi o patronowaniu lotnikom. Nie przez oszczędność chyba, bo dla bractw różańcowych ma aż 68 wierszy, a dla innych głupstw, jak naprzykład paljuży ma aż 29 wierszy.

Encyklopedja ta jest więc wyjątkowo kapryśna. „Biskup“ ma w niej 200 wierszy, dla Boga ma p. Piekarski tylko 188 wierszy. Temat „Babilonu i Biblii” wyczerpany jest w 22 wierszach, ale różaniec potrzebuje aż 52 wierszy. Duchowi świętemu poświęca p. dyrektor całe 10 wierszy, aby „drzewo krzyża”, mogło otrzymać 80 wierszy. Niema w tej encyklopedji nic o Hoene-Wrońskim, Dzieduszyckim, Radlińskim, Niemojewskim, ale jest o nic nie znaczącym Birkowskim. Jest współczucie dla katolickiej Irlandji, „męczeńskiej ofiary Anglików“, ale niema ani słowa o krajach i ludach deptanych przez Ferdynandów i Filipów, wyrzynanych przez Henryków, wyganianych przez Ludwików. Współczucie ma p. Piekarski tylko dla poddanych włoskiego papieża. Teraz rozumiemy, dlaczego „heretykom” powodziło się w Polsce tak nieosobliwie pod miłościwem panowaniem takiego dyrektora. Trzeba się cieszyć, że to jest dyrektor były, a czytelników przestrzec, aby bezwartościowej klerikalnej encyklopedji nie kupowali. Szkoda grosza za te „Nowe Ateny“, żywo przypominające ks. Benedykta Chmielowskiego.

Fr. Rosica
Pielgrzym Polski

Dnia 11 lutego r. b. w sali Ratuszowej odbędzie się doroczny

REPREZENTACYJNY BAL EWANGELICKI

urządzony staraniem i na rzecz Komitetu Pań Opiekunek nad ubogimi na mieście.

Lista Gospodarzy i Gospodyń Honorowych będzie ogłoszona niebawem.

*

A słowo stało się ciałem! Ziarno rzucone w nie-
wdzięczną glebę, a plon musi być nie 20-sto krotny,
ani sto, lecz czterystakrotny. Dlaczego? — znów się
pytam.

Albowiem ziarno zostało wrzucone w najnieurodzaj-
niejszym czasie.

Bieda, bieda... słyszymy ciągle w górze i na dole,
na prawo i na lewo — a wszyscy pocieszają się jed-
nakże nieugiętem powiedzeniem „jakoś to będzie.”

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że na przelo-
mach wieków rodzą się wiekopomne myśli i dzieła.

Dom Ewangelicki musi powstać w Warszawie!

Niech głos mój leci do wszystkich-zborów Rzeczy-
pospolitej Polskiej!

Zbiorowym wysiłkiem — małym, wielkim, większym,
mizernym, biednym, średnim, bogatym, najbogatszym
wywołamy cud, stworzymy Dom i na chwałę Bożą!

Na pociechę przyszłych pokoleń.

Karol Chobot.

W Warszawie dnia 2 stycznia 1931 rok. Pańsk.

Podziękowanie za hojną ofiarę

Pani A. K. złożyła na ręce ks. seniora F. Gloeha
zł. 600 na budowę własnej siedziby Tow. Pol. Młodz.
Ewang. za co Zarząd tegoż Towarzystwa i Komitet
Zbierania Funduszu na tę budowę, składa za po-
średnictwem Głosu Ewangelickiego hojnej i zacnej
ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać“.

W podziękowaniu z kiermaszu Komitetu Zbierania
Funduszu na Budowę Siedziby T. P. M. E., umieszczo-
nem w Nr. 3 „Głosu Ewangelickiego” wskutek omyłki
drukarskiej opuszczono zdanie: „p. Rechtsieglowi za zor-
ganizowanie występów artystycznych, p. J. Hornzielowi
i W. Rechtsieglowi za akompanjament”, co niniejszem
prostujemy.

PISMA NADEŚLANE

„FILATELISTA” Nr. 97. Styczeń 1931 r.

Po 4 letniej przerwie, wznowiono zał. w r. 1908
ilustr. miesięcznik dla zbieraczy znaczków pocztowych
„Filatelista”, jako Organ Międzynarodowego Związku
Filatelistów i Korespondentów „Unja” (dawniej we Lwo-
wie). N-ra okazowe bezpłatnie wysyła: Administracja
„Filatelista” Ciechocinek - Zdrój.

„ŻYCIE POLSKIE”

Od 14 grudnia ub. r. wychodzi w Warszawie ty-
godnik polityczny, społeczny i literacki p. t. „Życie
Polskie” pod naczelną redakcją p. Ludwika Józefa Ever-
ta, senatora R. P. „Będziemy hołdowali myśli, pracy,
krytyce... czytamy w słowie wstępnym, „kusimy się na
stworzenie — skromnego na początek — ośrodka ref-
leksji i syntezy. Ufamy, że uda nam się skupić około
siebie grono, które dostrzegać będzie i oceniać siły
pouczające i tworzące życie — a nie jedynie pianę na
grzbietach fal życiowych” Ambicją naszą — czytamy
dalej — i zadaniem jest służyć zdrowiu polskiego życia“.

W programie swym tygodnik obiecuje, że starać
się będzie „nawiązać do najpiękniejszych tradycji pol-
skich, do epoki rozkwitu, która była zarazem epoką pa-
nowania zdrowej, odważnej i wolnej myśli, myśli poszu-
kującej i budującej”. Wśród współpracowników spoty-
kamy nazwiska znanych i wybitnych polityków i litera-
tów: pp. prof. W. Makowskiego, Kamienieckiego, Błę-
dowskiego, A. Krzyżanowskiego, Waleskiego, P. Hulki-
Laskowskiego, Wł. L. Everta, L. Pomarowskiego. Ty-
godnik, porusza rzeczowo aktualne zagadnienia życia
gospodarczego politycznego, społecznego i literackiego.
Korespondencje zagraniczne przynoszą sporo materiału
informacyjnego.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

KALENDARZYK T. P. M. E.

Sobota	31 stycznia 1931.	Wieczornica taneczna g. 22.— w sali L. Wajszczuka Nowy Świat 19.
Wtorek	3 lutego	Próba chóru „Hejnał” g. 20.—
Sroda	4 „	„ „ kościelnego „ 20.30
Piątek	6 „	„ „ „ „ 20.—

Towarzystwo Polskiej Młodz. Ewang. w Warszawie
urządza w sobotę, dn. 31 stycznia 1931 r. w Sali
W-go L. Wajszczuka (Gmach Colosseum) N.-Świat 19.

Wieczornicę Taneczną

Wstęp dla Członków 4 zł., dla Gości 6 zł.
Bilety wstępu przy wejściu. — Stroje wieczorowe.
Początek o godz. 10-ej wiecz.

Wiadomości z kościoła i ze świata

WARSZAWA. Rada Kościołów Ewangelickich.

W dn. 11 grudnia r. ub. odbyło się pod przewodnictwem ks. Biskupa D. J. Burschego zebranie Rady Kościołów Ewangelickich, poświęcone m. i. sprawie ostatecznego ustalenia protokołu wileńskiego, regulaminu obrad i wyboru przewodniczącego na następną kadencję, którym został jednomyślnie obrany Ks. Biskup D. J. Bursche. Celem omówienia aktualnych zagadnień uchwalono urządzić następane zebranie dn. 12 i 13 lutego r. b. Ew.-Pol.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Na Wydziale Teologii Ewangelickiej ostateczny egzamin teologiczny zdali i uzyskali dyplom kandydata teologii pp.: Horn Juljusz, Preiss Waldemar, Triebe Ewald.

Od czasu istnienia Wydziału dotychczas zdało egzamin ostateczny 59 studentów, wśród nich 53 wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie 47 z Kongresówki 1 z Małopolski, 5 ze Śląska z Czesłochowacji, 6 zaś wyznania ewangelicko-reformowanego. Nostryfikacje dyplomu zagranicznego odbyły się dwie.

Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem przy ewangelickim kościele garnizonowym składa swe serdeczne podziękowanie Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom, którzy swemi darami w naturze i pieniądzech umożliwili urządzenie przyjęcia świątecznego dla żołnierzy ewangelików Garnizonu Warszawskiego w II dzień Świąt Narodzenia Pańskiego.

Przewodniczący Koła:

Ks. F. Gloeh
senior

Stanisław Więkowski
pułkownik

Skarbniczka Wice-przewodnicząca: Sekretarz
Helena Szczepańska Marja Kuhnke Eug. Królikowski
kapitan

ŚNIADANIE NĘDZARZY

Bezdomni nędzarze londyńscy, spędzający nocę w krypcie kościoła św. Marcina byli ogromnie zdziwieni, gdy po przebudzeniu ujrzeli siostrę Czerwonego Krzyża, która zaprosiła ich wszystkich do kantyny kościelnej na śniadanie.

Stoły nakryte były na kilkaset osób i zastawione najwykwintniejszym poczęstunkiem.

Jako gospodarz zasiadł przy stole pastor kościoła św. Marka ks. Jay; częstował on niezwykłych gości i dopiero, gdy nasyceni i obładowani zapasami zabierali się do odejścia, wyjaśnił im przyczynę owego przyjęcia.

— W dniu dzisiejszym — powiedział — syn mój Douglas Jay żeni się z miss Peggy Nuttal z Folkestone.

Narzeczoną, pragnąc, by w dniu jej szczęścia jaknajwięcej ludzi czuło się szczęśliwymi, ufundowała to śniadanie.

CZECHOSŁOWACJA. (Rada Związku Kościołów ewang. w Czechosłowacji). W dn. 7 i 8 grudnia r. ub. odbyło się w Bernie zebranie Rady Związku kościołów ewangelickich pod przewodnictwem seniora Dr. Sauczka. Rozpatrywano zagadnienie pokoju międzynarodowego, reformy szkolnictwa, problem bezrobocia, opieki nad dziećmi, reformy prawa karnego. Uchwalono zorganizować biuro Związku. Z ramienia kościoła ewangelicko-augsburskiego wyznania na Śląsku Cieszyńskim brał udział w zebraniu ks. Teper z Błędowic. Ew. Pol.

Porządek nabożeństw

W kościele Parafjalnym.

Dnia 1 lutego **Niedziela Septuagesime.**
godz. 9 rano, naboż. w kapł. szpitalnej, *ks. wik. Lipski.*
" 9.15 r., " szkolne (sala konf.) *ks. pref. Krenz.*
" 9.30 r., " w języku niemieckim, *ks. p. Loth.*
" 11.30 r., " w języku polskim *ks. pref. Krenz.*
" 1.30 r., " dla dzieci.
" 5 pp. " wieczorne (sala konf.)
Dnia 5 lutego, g. 8 w. nab. bibl. (sala konf.) *ks. p. Michelis.*
Dnia 6 lutego, godz. 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W kościele Garnizonowym.

(Lotnisko Mokotowskie, Puławska 4)

Dnia 1 lutego o godz. 10 rano, odprawi nabożeństwo w kościele garnizonowym ks. senior Gloeh.

Najciekawsze odczyty radjowe

Nadzwyczaj interesujący i urozmaicony program odczytowy przygotowało kierownictwo Polskiego Radja na pierwszy tydzień bieżącego miesiąca.

Dnia 1. II o godz. 16.40 nadadzą Katowice na wszystkie rozgłośnie polskie piękny odczyt dr. Kazimierza Sima p. t. „Ptaki miejskie”, w którym prelegent opowie nam o losie skrzydlatych mieszkańców miast których najgorszym wrogiem stał się.. samochód.

Dnia 2. II o godz. 16.00 kierownik Wydziału Drużyn Szkół Powszechnych Warszawskiej Komendy Harcerskiej, mgr. Józef Sosnowski wygłosi interesujący odczyt p. t. „Wychowawcza rola harcerstwa w szkole powszechnej”. Nietylko harcerze, wśród których radio ma tak wielu zwolenników. ale i sfery pedagogiczne, młodzież, oraz rodzice z pożytkiem wysłuchają tego odczytu. O godz. 16.40 wybitny znawca Insurekcji 1831 roku. a zwłaszcza terenów działań wojennych, autor „Przewodnika po pobjowiskach” mjr. Adam Englert wygłosi odczyt p. t. „Zwiedzajcie pobjowiska 1831 roku!”

Dnia 3. II o godz. 15.50 radca M. S. Zagranicznych. p. Stanisław Małachowski wygłosi odczyt p. t. „Nowe traktaty Polski z Hiszpanją i Portugalją”. Dodać należy iż w najbliższym czasie Sejm ma się zająć sprawą ratyfikacji tych traktatów. O godz. 17.15 nada Rozgłośnia Wileńska interesujący odczyt prof. S Siengalewicz. który mówić będzie „O śmiechu”, którego tak bardzo potrzebują słuchacze radjowi.

Dnia 4. II o godz. 17.15 nada Lwów odczyt znanego propagatora sportu. prof. Rudolfa Wacka, p. t. „Czy łowiectwo jest sportem?”

Dnia 5. II o godz. 14.30 p. Janina Ginét-Woynarowicz w pogadance p. t. „Stare mieszkanie w nowej formie” poda radjosłuchaczom, a zwłaszcza radjosłuchaczkom interesujące, praktyczne i nowe systemy reorganizacji mieszkań. O godz. 15.50 znany bibliograf i biblioteko znawca p. Kazimierz Daszkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Przygody książki w bibliotece”. Tegoż dnia o godz. 17.15 nada Kraków odczyt dr. Tadeusza Spitzera p. t. „Współpraca gospodarza szwedzko-polska”.

Dnia 6. II o godz. 17.15 inż. Juljusz Frydrychiewicz mówić będzie „O koralach i rafach koralowych”.

Dnia 7. II o godz. 17.15 Rozgłośnia Katowicka nada odczyt swego kierownika działu odczytowego, wybitnego przyrodnika, prof dr. Jana Nowaka p. t. „116 lat ma ziemia”. Tegoż dnia o godz. 20.15 usłyszymy w dziale „Odczytów Listopadowych” interesujący odczyt wybornego znawcy tej epoki. pułk. Henryka Eile.

Najważniejsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 1.II do 7.II 1931 r.

Niedziela dn. 1.II 31 r.

12.15 Transmisja Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 13.20 „Organizacja pszczelarstwa” — wygl. p. Kazimierz Bajorek, 14.20 Muzyka w audycji rolniczej, 14.30 Konkursy rolnicze młodzieży, 15.10 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci młodszych: Obrazek pióra Ewy Zarembiny p.t. „W gościnie u pingwinów”. Program dla młodzieży: „Wyroczne moce” feljton p. St. Karwickiego, 16.10 „Skrzynka pocztowa” — korespondencję omówi dr. M. Stępowski, 16.30 Płyty gramofonowe, 16.40 „Ptaki miejskie” — wygl. dr. Kazimierz Simm, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”, 17.40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej, 19.25 Jerzy Szwajcer wygłosi feljton p. t. „Istota karykatury”, 19.45 Komunikat „Z przed stu lat”, 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja z Krakowa. Leon Wyrwicz—monologi, 20.30 Recital Stefana Frenkla (skrzypce), 21.15 Kwadrans literacki, 21.30 Koncert Ork. P.R. pod dyr. Ozimińskiego, 22.00 Feljton p. t. „Rzym wczorajszy i Rzym dzisiejszy” — wygl. p. Gruszczyński, 22.15 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Ozimińskiego, 23.45 Komunikaty z Międzynarodowych Zawodów Hokejowych w Krynicy, Muzyka taneczna.

Poniedziałek dn. 2.II 31 r.

12.15 Transmisja Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Ork. Filharmoniczna pod dyr. K. Witkomirskiego i Margerita Trombini-Kazuro (fort.) W programie muzyka polska. 14.00 „Gęsi i kaczkę” — wygl. p. Marja Karczewska, 14.20 Muzyka, 14.30 „Warzywa na własne potrzeby” — wygl. p. Wł. Pietrzak, 14.50 Muzyka, 15.00 „Które nawozy w obecnych warunkach stosować się opłaci” — p. Hellwig, 15.20 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci: 1) DIALOG pióra Tadeusza Niwińskiego p.t. „Cobyg zrobił na miejscu Robinsona” 2) p. J. Makarczyk wygłosi feljton p.t. „Patrzac w oczy węża”, 16.10 „Wychowawcza rola harcerstwa w szkole powszechnej” — p. J. Sosnowski, 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831-go” — wygl. mjr. W. Engert, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”, 17.40 Koncert muzyki lekkiej, 19.25 Feljton p.t. „Wizje łańcuckie” — wygl. p. Hanna Huszcza-Winnicka, 19.45 Komunikat „Z przed stu laty”, 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.30 Operetka „Wesoła wdówka” Lehara, 22.20 Feljton p.t. „Dusza starszych w oczach dziecka” — wygl. p. H. Porębska, 23.00 Muzyka taneczna i komunikaty z zawodów Hokejowych w Krynicy.

Wtorek dn. 3.II 31 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 15.50 „Nowe traktaty handlowe Polski z Hiszpanją i Portugalją” — wygl. St. Małachowski, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „O śmiechu” — wygl. prof. Sergjusz Sengalewicz, 17.45 Popularny koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga, 19.10 Gielda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.30 Prasowy dziennik radjowy, 19.50 Opera z płyt gramofonowych — „Cyganka” Pucciniego.

Środa dn. 4.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.35 Komunikat, 15.50 „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stępowski, 16.15 Kwadrans dla naj-

młodszych: Opowiadanie Juljana Krzewińskiego p.t. „Wesele w kuchni” 2) Listy od dzieci omówi p. W. Tatariewicz, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Czy łowiectwo jest sportem” — wygl. dr. Rudolf Wacek, 17.45 Koncert Orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — wygl. p. W. Tarkowski, Gielda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Komunikat prasowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.15 „Czarne i czerwone” — feljton wygłosi inż. T. Zamoyski, 20.30 Koncert ze Lwowa „Ver Sacrum” Adama Sołtysa, 22.00 Jan Sokolicz Wroczyński wygłosi feljton p.t. „Dzieje Afisza”, 22.15 Płyty gramofonowe, 23.00 Muzyka taneczna oraz komunikaty z zawodów Hokejowych w Krynicy.

Czwartek dn. 5.II 31 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, 14.30 „Stare mieszkanie w nowej formie” — wygl. p. Janina Ginet-Wojnarowicz, 15.50 „Przygody książki w bibliotece” — wygl. p. K. Daszkiewicz, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Współpraca gospodarcza szwedzko-polska” — wygl. dr. Spitzer, 17.45 Koncert kameralny, 19.10 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.40 Prasowy dziennik radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 Feljton z Krynicy, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Muzyka lekka w wykonaniu ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota i Marja Konarek-Korska — piosenki, 21.30 „Dawni studenci” — słuchowisko żakowskie ze Lwowa, 22.15 Koncert z Poznania, 23.00 Muzyka taneczna i komunikaty z zawodów międzynarodowych Hokejowych w Krynicy.

Piątek dn. 6.II 31 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 14.50 Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych, 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „O koralach i rafach koralowych” — wygl. inż. Frydryciewicz, 17.45 Koncert Orkiestry Cyrku Warszawskiego, 19.10 Gielda rolnicza, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy dziennik radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej z udziałem Zlatko Balakowic, a (skrzypce). Orkiestra pod dyr. G. Fitelberga, 23.45 Komunikaty z międzynarodowych zawodów Hokejowych w Krynicy.

Sobota dn. 7.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.35 Płyty gramofonowe, 15.55 „Skrzynka pocztowa radjotechniczna” — wygl. Kierownik Wydziału Propagandy p. W. Frenkiel, 16.35 „Ile lat ma ziemia” — wygl. dr. prof. Jan Nowak, 17.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci p.t. „Kopciuszek”, p. Janiny Porazińskiej. Koncert dla młodzieży w wyk. Marji Modrakowskiej, 19.25 Gielda rolnicza, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 „Panienska z nieba” — wygl. p. Cezary Jellenta, 20.15 Muzyka karnawałowa, 21.45 Feljton z Krynicy, 22.00 Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych, 22.30 Utwory Chopina w wykonaniu prof. Zofji Rabcowiczowej, 23.15 Muzyka taneczna oraz komunikaty z zawodów Hokejowych w Krynicy.

OGŁOSZENIA

LEKARZ-DENTYSTA

MAŁGORZATA MERTZ

przyjmuje od 11 — 1 i 5 — 7 pp.

Ulica Waliców 17 m. 4.

Kobieta lat średnich, kulturalna, znająca gospodarstwo domowe, przyjmie reprezentację pani domu lub do towarzystwa.

Łaskawe oferty do adm. „Głosu” Warszawa, Pl. Marszałka Piłsudskiego 2, ks. Gloeh, lub do ks. Nahr-ganga w Wyszogrodzie.

Pokój dla 1 lub 2 osób z całodziennym dobrem utrzymaniem. Telefon, łazienka. Wspólna 35 m. 4.

Okazja dla poszukujących mieszkania

Odstąpię w niewykończonym domu blisko stacji w Radości

Za darmo lokale

na dłuższy okres czasu temu, kto własnymi środkami go sobie wykończy. Dom solidny, z grubych, dębowych bali budowany, piętrowy. Potrzeba tylko urządzeń i wykończenia. Ilość pokoi dowolna. Oferty łaskawe zgłaszać do Administracji głosu na pl. Marszałka Piłsudskiego 2. Tamże informacje

„Ewangeliczka-sierota” przyjmie jakąkolwiek posadę, najchętniej biurową. Píše na maszynie. Zgłoszenia do Redakcji „Głosu Ewang.”.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. seniora F. Gloeha w Biurze W.N. pl. Marszałka Piłsudskiego 5, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4,—4, tel. 8 9015-

Za Redakcją: **ks FELIKS GŁOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 677-45.